

Już tylko nieco ponad miesiąc dzieli nas od zakończenia sezonu (ostatnia kolejka 26 maja). Potem ruszy na dobre karuzela rynkowa, z zakupami, sprzedażami, a także odnowieniami kontraktów. Ricky Massara lub ktoś inny kto będzie pracował ewentualnie w roli dyrektora sportowego, będzie musiał zmierzyć się z sytuacjami kontraktowymi wielu piłkarzy, zaczynając od Zaniolo, a kończąc na De Rossim. Przyszłość kilku graczy rozważa w ostatnich artykułach dziennik *II Romanista*.

El Shaarawy - Popularny Faraon jest w tym sezonie jednym z jaśniejszych punktów słabo spisującej się drużyny. Jego występy przekonały kierownictwo do ustawienia go na czele listy odnowień umów graczy, którym kończą się porozumienia. Jego umowa z klubem wygasa 30 czerwca 2020 roku, tak samo jak czwórki kolegów, Dzeko, Kolarova, Fazio i Jesusa. Za wyjątkiem Brazylijczyka pozostała trójka to piłkarze po trzydziestce i ich przyszłość zostanie oceniona na spokojnie po sezonie. El Shaarawy w wieku 26 lat ma zdecydowanie inne mercato od graczy po trzydziestce, również dzięki pozytywnemu sezonowi, który rozgrywa. Zatem w jego przypadku dojdzie albo do odnowienia umowy albo do separacji i sprzedaży, bez półśrodków w postaci dogrania do końca kontraktu. Strony pracują nad pierwszą z hipotez od dłuższego czasu, ale nie wydają się spieszyć. Istnieje obustronna wola kontynuowania współpracy, jednak klub musi najpierw rozwiązać problem dyrektora sportowego i nowego trenera. Na razie odnowieniami umów zajmuje się Massara, ale nie jest powiedziane, że będzie o tym stanowił również latem.

Dzeko - Jeśli posłuchać pogłosek transferowych (również czegoś więcej) historia Dzeko w Romie wydaje się zmierzać ku końcowi, mimo że ma jeszcze rok kontraktu. Jasne, że gdy gra tak jak w ostatnim meczu, uzasadnionym jest myślenie o zatrzymaniu go do końca umowy, która wygasa za rok, gdyż trudno będzie znaleźć na rynku takiego napastnika. Jedyną szansą, że Bośniak nie wróci do Premier League (mówi się o West Hamie), jest awans do Ligi Mistrzów. W takim przypadku nie będzie przymusu zmniejszania wydatków na wynagrodzenia.

De Rossi - W przypadku kapitana nie będzie problemów z przedłużeniem kontraktu, ale musi chcieć tego on sam. De Rossi powtarza od lat, że gdy nie będzie na siłach grać na wysokim poziomie, wówczas od razu zakończy karierę, nie zamierzając odcinać kuponów i pobierać pieniędzy z klubowej kasy za zasługi. W tym sezonie, naznaczonym kontuzjami, pokazał, że jest niezbędny dla Romy, której nie udało się znaleźć latem jego następcy.

Autor: abruzzo